X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ, GÓRNICTWA I ENERGETYKI (NR 5)

z dnia 12 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki (nr 5)

12 czerwca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat wystarczalności bilansu mocy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym w horyzoncie średnio- i długoterminowym oraz niezbędnych działań i inwestycji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Świderska** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami; **Rafał Bojanowski** zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami; **Małgorzata Oleszczuk** główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej; **Piotr Andrusiewicz** prezes zarządu Enea Wytwarzanie Sp. z o.o.; **Piotr Gołębiowski** wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia SA wraz ze współpracownikami; **Tomasz Sikorski** wiceprezes zarządu PSE SA wraz ze współpracownikami; **Damian Komar** dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA; **Paweł Mądry** zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA; **Marcin Ciepliński** doradca zarządu ORLEN Synthos Green Energy; **Joanna Tobolewicz** dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Gepert** ekspert Pracodawców RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie podkomisji do spraw infrastruktury krytycznej górnictwa i energetyki. Witam państwa posłów, witam gości. Ministerstwo Klimatu i Środowiska reprezentuje pani dyrektor Aleksandra Świderska, Ministerstwo Aktywów Państwowych – pan dyrektor Rafał Bojanowski i pan naczelnik Rafał Szymański, witam. Pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej reprezentuje główny specjalista w Biurze Obsługi pełnomocnika rządu pani Małgorzata Oleszczuk. Mamy na sali? Witam. Spółki: pan Tomasz Sikorski, prezes PSE; TAURON – dyrektor Departamentu Planowania Zarządzania Portfelem i Rynku Mocy Damian Sus – dzień dobry; PGE – pani Agnieszka Radzimowska, dyrektor Departamentu Regulacji, witamy, pan Paweł Mądry, zastępca dyrektora Departamentu Biuro Rynku Mocy PGE, ORLEN – pan Damian Komar, dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy, pan Marcin Ciepliński, doradca zarządu Orlen Synthos Green Energy – nie ma; pani Anna Tobolewicz, dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców; pan Włodzimierz Ehrenhalt, główny ekspert ZPP do spraw energetyki i pan Paweł Gepert, ekspert Pracodawcy RP.

Rozpoczynamy Komisję, proszę o przedstawienie informacji przez… zaczniemy od Ministerstwa Klimatu, które – dziękuję za materiał – natomiast też zwrócę uwagę na to, że materiał, który otrzymaliśmy, został przygotowany, gdy ministrem była pani minister Anna Moskwa. Obejmuje okres chyba do końca 2022 r. Czas, kontekst przygotowania tamtego materiału, tamtych prognoz, to wybuch wojny w Ukrainie, jeszcze pandemia i od tamtej pory okoliczności się zmieniają, więc moje pytanie… od razu prośba, żeby w tej wypowiedzi pani dyrektor była informacja na temat planowanych… na temat prac w związku z aktualizacją. Kiedy możemy się spodziewać jakiś efektów aktualizacji? Czy takie prace są prowadzone? Ale teraz oddaję głos, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Aleksandra Świderska:

Dziękuję bardzo, Aleksandra Świderska, Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Może nie będę podsumowywać tego materiału, bo tak jak pan przewodniczący zaznaczył, jest to faktycznie materiał bazujący na ostatnim sprawozdaniu z wyników monitorowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, czyli podsumowującym okres 2021–2022.

Co do prognoz… Przechodząc teraz do tego konkretnego pytania, tak jak wszyscy się orientują, trwają cały czas aktualizacje prac nad krajowym planem, nad KPEiK. Mam informacje od kolegów, którzy odpowiadają za pracę nad tym dokumentem w ministerstwie, że do końca czerwca, w ciągu najbliższych dwóch tygodni będą odebrane ostatnie analizy, który zostały zlecone. Na przełomie czerwca i lipca ten dokument będzie przygotowywany do przekazania do Komisji Europejskiej i tam te najnowsze prognozy, wszystkie, będą przygotowane w komplecie.

Natomiast odnosząc się do konkretnych działań w zakresie zapewnienia odpowiednich mocy w systemie… My w tym momencie intensywnie pracujemy nad zagadnieniami związanymi z rynkiem mocy. Tutaj mamy dwie perspektywy. Taką bardziej długoterminową, czyli przyszłość rynku mocy jako mechanizmu, bo wiemy, że obecny będzie funkcjonował na podstawie ustawy i programu notyfikowanego Komisji Europejskiej do 2030 r. W tym roku zaczęliśmy już pracę, żeby z odpowiednim wyprzedzeniem przedstawić Sejmowi, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z ustawy o rynku mocy, sprawozdanie z funkcjonowania rynku mocy. W tym celu przeprowadziliśmy badanie wśród uczestników rynku, które trwało ponad miesiąc. Chcieliśmy poznać szerokie opinie płynące od uczestników rynku, co sądzą o tym sposobie, w jakim funkcjonuje rynek mocy, oczekiwania wobec tego mechanizmu na przyszłość. Te konsultacje skończyło się dopiero co, tak więc w tym momencie nie będę w stanie przedstawić szczegółowych informacji o tym badaniu, natomiast będzie to miało wyraz w sprawozdaniu. Myślimy, że we wrześniu uda nam się ten materiał przekazać do zatwierdzenia przez Radę Ministrów, tak jak to określa ustawa.

Jak już powiedziałam, naszą intencją jest odpowiednio wczesne przedstawienie państwu posłom tego materiału, aby umożliwić szeroką dyskusję. To jest ta perspektywa długoterminowa. Ze sprawozdania będą wynikały rekomendacje co do potrzeby przedłużenia tego mechanizmu. Natomiast z tych wstępnych ankiet, które spłynęły do ministerstwa, było ich – z tego co pamiętam – 121, więc ankieta cieszyła się dużym zainteresowaniem, wynika oczywiście potrzeba przedłużenia tego mechanizmu. Natomiast w perspektywie bardziej krótkoterminowej mamy oczywiście tzw. *Electricity Market Design*, przyjęty przez Parlament Europejski, on jeszcze nie wszedł w życie, na razie czekamy na jego opublikowanie. Z pakietu wynika możliwość wdrożenia przez Polskę derogacji od limitu jesiennego 550 kg CO_2 na megawatogodzinę, czyli możliwość wprowadzenia mechanizmu aukcji uzupełniających przeprowadzonych na lata 2025–2028. W tym zakresie przeprowadziliśmy też wstępne działania, jesteśmy w trakcie konsultacji z uczestnikami rynku, zbieramy informacje od operatora i tych uczestników. W tym momencie nie jestem w stanie przedstawić szczegółów i informacji, bo nie uzyskały one jeszcze żadnych akceptacji politycznych, natomiast mamy czas do końca roku na wdrożenie tego mechanizmu aukcji uzupełniających, tak żeby mechanizm działał płynnie i efektywnie od przyszłego roku. Naszą intencją jest też odpowiednio wczesne

przedstawienie projektu ustawy, bo oczywiście musiałoby to odbywać się na poziomie ustawy, tak jak rynek mocy też jest regulowany na poziomie ustawy.

Weszliśmy w kontakt z Komisją Europejską. W najbliższym tygodniu będziemy mieli pierwsze spotkanie robocze w kwestii omówienia szczegółów propozycji aukcji uzupełniających rynku mocy, więc w tym momencie też nie chciałabym wchodzić w szczegóły, bo to wszystko może się zmienić, więc nie chciałabym państwa wprowadzać w błąd, bo za dwa tygodnie ten mechanizm może przyjąć inny kształt, w zależności od przebiegu naszej dyskusji z Komisją Europejską w przyszłym tygodniu. To w skrócie, to chyba bym na tym skończyła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pani dyrektor, bo mówimy tak – tutaj zostając przy aukcjach mocowych – 2028 r. możemy uznać za pewnik i tu nie ma ryzyka, czy mamy problem w połowie przyszłego roku?

Dyrektor departamentu MKiŚ Aleksandra Świderska:

Ale problem z czym?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Z rynkiem mocy.

Dyrektor departamentu MKiŚ Aleksandra Świderska:

To znaczy, czy rynek mocy będzie funkcjonował? W naszym odczuciu mechanizm, który zapewnia to bezpieczeństwo i odpowiednie moce w systemie... Na podstawie ustawy obowiązującej rynek będzie funkcjonował do 2030 r., natomiast pytanie, co po tym roku. I to jest moja pierwsza informacja. Przeprowadziliśmy tę szeroką ankietę, która będzie miała odbicie w naszym sprawozdaniu, które złożymy do parlamentu przed końcem roku, i oczywiście jeżeli będzie taka decyzja, zakładam, że będzie, o przedłużeniu rynku mocy, wynikiem będzie kolejny projekt ustawy, która będzie musiała być oczywiście uzgodniona, notyfikowana Komisji Europejskiej, tak jak poprzedni mechanizm rynku mocy był uzgodniony z KE przez ministra Tchórzewskiego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Tym, którzy oglądają nas zdalnie, przypominam, że podkomisja dziś pracuje w temacie wystarczalności bilansu mocy w KSE w horyzoncie średnio- i długoterminowym oraz niezbędnych działań i inwestycji w tym zakresie. Mamy stanowisko Ministerstwa Klimatu. Poproszę o stanowisko pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

O głos w tym zakresie chciałabym poprosić prezesa PSE, pana Tomasza Sikorskiego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Witam pana prezesa, bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, bliżej mikrofonu, bo to i lepiej się nagrywa do protokołu i my też lepiej pana słyszymy.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Z punktu widzenia uwarunkowań, przede wszystkim horyzontu średnioterminowego, ponieważ powinniśmy podzielić ten horyzont na ten, który jeszcze jest inwestycyjny, który jest już inwestycyjny, czyli te od dzisiaj 6 lat plus, czy 5 lat plus, i ten, który nie jest inwestycyjny, to przede wszystkim istotny jest ten horyzont nieinwestycyjny, czyli ta perspektywa do 2030 r. I w tej chwili, jeżeli chodzi o strukturę wytwarzania, tak jak ona jest obecnie, mamy około 28 GW w źródłach odnawialnych i ok. 40 GW mocy źródeł konwencjonalnych, czyli węgiel kamienny, węgiel brunatny, gaz oraz źródła wodne. Razem to jest ok. 70 GW mocy zainstalowanej.

Wyznaczony na tej podstawie bilans mocy charakteryzuje się w tym okresie istotnymi nadwyżkami w okresach, kiedy źródła odnawialne generują i okresami z napiętym bilansem, tak to na razie powiedzmy, w okresie, kiedy generacja tych źródeł jest niewielka. Ten bilans, zgodnie z dokumentem, który został przedłożony prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki do konsultacji, przepraszam – do zatwierdzenia, czyli plan rozwoju sieci przesyłowej wskazuje, że w tym okresie średnioterminowym możemy się spodziewać w scenariuszu pesymistycznym, czyli odstawień źródeł, deficytu mocy na poziomie ok. 3,5-4 GW. To jest, żebyśmy jeszcze dobrze się rozumieli, niewystarczalność wynikająca z możliwości pokrycia krajowego zapotrzebowania przez źródła krajowe.

Czyli mamy środki w postaci importu, mamy środki w postaci DSR, mamy inwestycje, które w teorii, a również w praktyce mogą wspierać nasz bilans, ale to oznacza, że z punktu widzenia samowystarczalności ten bilans nie jest spełniony w tej perspektywie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, przepraszam. Tu na chwilę wszedłbym panu w słowo i zadałbym pytanie, bo pan podał dane dotyczące jednego ze scenariuszy, kiedy mamy brak prądu w systemie, ale czy pomysł na przestawienie, jakby rezygnacja z węgla, z gazu w ciepłownictwie systemowym, tym koncesjonowany, i przestawienie tego na prąd, czy wy to utrzymacie w sieciach? Czy to dostarczycie…

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Bo mówimy tak mniej więcej o 50-60 GW energii.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Tak, ja za chwilę do tego wrócę, bo to jest jeden z wątków, który chciałem podnieść w kontekście ryzyk, czyli elektryfikacji szeroko rozumianej. Żebym był dobrze zrozumiany – te dane, które podaję, są danymi, które zakładają pesymistyczny scenariusz w sensie odstawiania źródeł węglowych. Oczywiście jeżeli źródła węglowe backup'ują, nam cały czas generację, to wtedy ten scenariusz wygląda zupełnie inaczej, aczkolwiek też jest obarczony ryzykami, do których wrócę. Ale zanim o tym powiem, to chciałem jeszcze zwrócić uwagę na ważną rzecz dotyczącą funkcjonowania w tym okresie energetyki konwencjonalnej, ponieważ ze względu na postępującą integrację efektem tego jest spadający wolumen sprzedaży i produkcji energii przez źródła konwencjonalne, czyli ta liczba godzin wykorzystania bardzo istotnie spada. Zmienia się reżim pracy źródeł konwencjonalnych. One nie są źródłami podstawowymi, coraz bardziej stają się źródłami podszczytowymi, a często też szczytowymi, co oczywiście ma swoje konsekwencje dla żywotności. Spadają przychody na pokrycie kosztów stałych i ta żywotność też w pewnym sensie tutaj ma odwzorowanie. Dlaczego o tym mówię? Dlatego o tym mówię, że będąc w tej chwili w okresie przejściowym, rezerwowanie źródeł odnawialnych, które są integrowane w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym, ma kluczowe znaczenie.

Jakie z tego wypływają wnioski? Że mamy wyzwania w zakresie mocy, a nie energii w sensie takim, że my mamy energię, jako taką, i mamy… z potrzeby redukcji generacji odnawialnej, czyli braku zapotrzebowania na tę energię wiemy, że wręcz jest jej nadmiar, czyli mamy energię. Wyzwaniem jest moc, czyli chwilowy pokrycie zapotrzebowania w okresach, kiedy tej generacji odnawialnej jest niewystarczająca ilość. Źródła węglowe, tak jak powiedziałem, z bilansu, który wyznaczyliśmy wynika, że jeszcze przez dłuższy czas będą istotnym elementem bilansu Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Magazyny stanowią alternatywę. Oczywiście źródła gazowe stanowią alternatywę w sensie takim, żeby można było zastępować.

Jednak to, co pan przewodniczący poruszył, w sytuacji, kiedy chcemy zagospodarować nadwyżki, na przykład poprzez elektryfikację, musimy być bardzo uważni, żeby nie wytwarzać dodatkowego zapotrzebowania, tylko żeby to było zapotrzebowanie podążające za nadwyżkami energii elektrycznej, które pojawiają się w systemie. Czyli rozsądna elektryfikacja. Elektryfikacja, która będzie nieadekwatna do sytuacji mocowej

w systemie, może nam stworzyć dodatkowe problemy wynikające z potrzeby dodatkowego backup'owania źródeł odnawialnych. To jest kluczowa rzecz, która powinna być brana pod uwagę w sytuacji, kiedy będziemy zagospodarowywać nadwyżki energii elektrycznej.

Z tego punktu widzenia działaniami o krytycznym znaczeniu z perspektywy średnioterminowej jest – po pierwsze – prowadzenie odpowiedniej polityki remontowo-eksploatacyjnych dla tych źródeł, które są źródłami backup'ującymi, tak żeby dyspozycyjność tych źródeł była odpowiednio utrzymywana. To oczywiście wymaga zapewnienia odpowiednich warunków ekonomicznych dla tych źródeł, ponieważ one, tracąc rynek, uzyskują coraz mniejsze przychody z rynku. Tutaj było poruszane zagadnienie mechanizmu rynku mocy. To jest mechanizm przejściowy i ewidentnie jest potrzebne co najmniej dyskutowanie mechanizmu, który długoterminowo w tym okresie transformacji, dopóki te źródła nie zostaną zastąpione przez inne źródła dyspozycyjne, dopóty będzie pozwalał na to, żeby te źródła mogły w tej swojej dyspozycyjności i odpowiedniej żywotności się utrzymać.

I jeszcze raz podkreślam na koniec to, co jest ważne, czyli odpowiednie, racjonalne zagospodarowanie nadwyżek energii z OZE poprzez elektryfikację, która podąża… zapotrzebowanie, które podąża za generacją, a nie zapotrzebowanie, które wymaga dodatkowego backup'owania w okresie, kiedy nie ma wystarczającej energii ze źródeł odnawialnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, ile wprowadzicie energii w ciągu najbliższych… Znaczy inaczej – ile wasze plany inwestycyjne w ciągu najbliższych 10 lat pozwolą na wprowadzenie energii do systemu? W świetle tego wzrostu, o którym pan mówił. Jakie to będą nakłady?

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Zgodnie z warunkami przyłączenia i umowami przesyłowymi dzisiaj mamy drugi system elektroenergetyczny zbudowany w źródłach odnawialnych, ponieważ mamy 28 GW pracujących źródeł odnawialnych. Warunki przyłączenia zostały wydane na kolejne 48 GW, czyli sieć będzie przygotowana na to, żeby z 30 GW dojść prawie do 80 GW źródeł odnawialnych. To są 3 systemy, licząc dzisiaj, 3 systemy elektroenergetyczne w źródłach odnawialnych. Oczywiście nie oznacza to, że 77 GW będzie wytwarzane, bo tutaj ta skuteczność jest niższa, ale odpowiedni procent na poziomie kilkudziesięciu GW będzie wytwarzany i teraz pytanie właściwie postawione to nie jest pytanie, ile energii wprowadzimy, bo sieci będą przygotowane do tego, żeby tą energię wprowadzić, tylko…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, przepraszam. Tamto drugie pytanie to ja za chwilę zadam, bo to, że pan będzie miał… jeśli pan będzie miał gotowe sieci i ile pan będzie w stanie energii wprowadzić, to… O to ile wprowadzimy, to ja zapytam wytwórców za chwilę.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Jasne, tylko ja, panie przewodniczący, chciałem jakby uzupełnić to pytanie o… źle się może wyraziłem. Właściwie tylko pytanie należy uzupełnić o to, ile energii będzie mogło być w systemie elektroenergetycznym skonsumowane. I teraz wracam do aspektu zapotrzebowania, bo dzisiaj wyzwaniem jest nie to, że nie możemy energii wprowadzić do sieci, tylko po prostu na tę energię nie ma zapotrzebowania. Tego zapotrzebowania nie ma z tego powodu, że z jednej strony nie ma po prostu tego zapotrzebowania, jako takiego, megawaty zostały wyczerpane. Z drugiej strony, być może gdzieś można poszukać elastyczności w systemie, żeby źródła, które w tej chwili stabilizują pracę systemu, mogły jeszcze pracować z mniejszymi obciążeniami po to, żeby zmieściło się więcej energii z generacji odnawialnej.

To oczywiście pogłębia problem rentowności tych źródeł, bo im bardziej tracą rynek, tym bardziej potrzebujemy mechanizmu na utrzymanie tych źródeł na okres, kiedy generacji będzie niewystarczająca ilość. I jeszcze raz podkreślę – okres przejściowy, czyli źródła, które w tej chwili są, być może paliwo przejściowe, gaz jako paliwo przejściowe, które może być w podstawie, a później podszczytowo i szczytowo, magazyny, a później

cały arsenał związany z energetyką jądrową i stabilizowaniem systemu w kontekście pokrycia bezpiecznego minimum dla funkcjonowania gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Ale jeszcze raz – jak u was wygląda sytuacja z realizacją inwestycji w sieci przesyłowe po to, żeby to zapotrzebowanie wyprodukowane, w przyszłości wzrastające, czy moc wyprodukowana wraz ze wzrastającym zapotrzebowaniem mogła trafić do przygotowanych sieci?

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Wszystkie inwestycje, które dotyczą tych warunków przełączenia, które zostały wydane, oraz zapotrzebowania są zaplanowane, są realizowane. Oczywiście są wyzwania z realizacją tych inwestycji, które pokonujemy. To jest po pierwsze, wyzwania finansowe, które być może tutaj należałoby wymienić. W ostatniej kolejności jest kwestia rynku wykonawców, jest kwestia dostępu do materiałów, ale to są naturalne wyzwania, które, można powiedzieć, na całym świecie, a w szczególności w Europie, są w tej chwili pokonywane ze względu na to, że proces transformacji wymaga istotnego rozwoju infrastruktury nie tylko w Polsce, w pozostałych krajach też, nie tylko w sieci przesyłowej, ale również w sieci dystrybucyjnej.

Tak więc inwestycje są realizowane, są zaplanowane i te potrzeby, które w tej chwili wynikają z planu rozwoju i z wydanych warunków przyłączenia… Jeszcze raz podkreślę – 70 GW docelowo w perspektywie do 2030 r. To jest 48 GW, które może zbudować się tylko i wyłącznie po podjęciu decyzji przez inwestora. Tu już nie ma żadnych administracyjnych decyzji. To jest gotowy projekt do wykonania. 48 GW energetyki odnawialnej dodatkowo. Warunki przyłączenia, oczywiście sieć dystrybucyjna i przemysłowa, i na to plany inwestycyjne są w tej chwili realizowane.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Czyli w tym ma pan morskie farmy wiatrowe…

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Morskie farmy, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Lądowe…

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Lądowe farmy wiatrowe i fotowoltaika. No i do tego należy powiedzieć 24 GW wydanych warunków przyłączenia dla magazynów energii. I to też jest obsłużone planem inwestycyjnym.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Do tego elektrownia jądrowa na Pomorzu...

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Elektrownia jądrowa w okolicach Konina i małe elektrownie jądrowe, jeśli byłaby potrzeba wykorzystania dodatkowego tej rezerwy mocy w tych obiektach, które będą przez firmę zbudowane.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Z zastrzeżeniem, panie przewodniczący, że jeżeli chodzi o warunki przyłączenia, to pierwsza z wymienionych przez pana ma już warunki przyłączenia, pozostałe jeszcze nie mają warunków przyłączenia. Za to oczywiście ponad 4 GW w źródłach gazowych, dokładnie 4-6 GW w źródłach gazowych, które się w tej chwili budują i które mają wydane warunki przyłączenia. Jest potencjał do ewentualnego dalszego przyłączenia źródeł gazowych w projektach, które w tej chwili są mniej lub bardziej zaawansowane. I to jest sposób na to, żeby móc odstawiać źródła węglowe, które w tej chwili są silnie wyeksploatowane

i z natury rzeczy one będą musiały być albo bardzo silnie modernizowane, albo odstawiane i zastępowane przez inne źródła.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan minister, pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałbym tutaj wrócić do tematu, jeżeli już mówimy o naszych, że tak powiem, potrzebach i gwarancjach, to swego czasu zostało podpisane trójstronne porozumienie premierów Litwy, Łotwy, Estonii, plus premier rządu polskiego, związane z decyzję o rezygnacji tych państw z korzystania z energii rosyjskiej. Według tego porozumienia mieliśmy zabezpieczyć 1 GW mocy właśnie dla tych państw. Z tego co wiem, to odłączenie Litwy, Łotwy i Estonii nastąpi z końcem 2025 r. i w tym momencie zobowiązaliśmy się dać wtedy gotowość 1 GW mocy do ich dyspozycji w ramach rezerwy. Oni posiadają dużo energetyki odnawialnej, ale ona musi być rezerwowana, w związku z tym tutaj taka decyzja ze strony Polski. To było porozumienie podpisane trójstronnie też z udziałem Komisji Europejskiej, wtedy komisarza Cañete i pani Vestager, obecnie wiceprzewodniczącej. To jest też taka kwestia, że z punktu widzenia procesów inwestycyjnych rok 2025 to już jest jutro, a jakoś mało słychać o przygotowaniu się do tego dnia, kiedy Litwa, Łotwa i Estonia zostaną odcięte od tej energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, Ministerstwo Aktywów Państwowych, czyli jak wygląda proces inwestycyjny napełnienia sieci produkcji energii w spółkach Skarbu Państwa?

Zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafał Bojanowski:

Rafał Bojanowski, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Panie ministrze, to ja może poproszę spółki, żeby przedstawiły, jak to wygląda z ich perspektywy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Rozumiem, że ministerstwo to w jakiś sposób koordynuje, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Ależ oczywiście, cały czas to monitorujemy, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

To najpierw pytanie do ministerstwa, jak to wygląda, bo ja wiem, że przyjdą prezesi i opowiedzą o spółkach, ale te spółki ze sobą rywalizują, więc pytam głównego właściciela, jak ta sytuacja wygląda?

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Przygotowaliśmy zestawienie materiałów… to znaczy zestawienie inwestycji, które w tej chwili spółki planują, ale też zestawienie tych źródeł, które w tej chwili mają, tak więc monitorujemy to na bieżąco. I źródła wytwórcze, które w tej chwili spółki eksploatują, jak też inwestycje…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie dyrektorze, ja wiem, tylko poruszamy się w sferze ogółów. Poprosiłbym bardziej konkretnie. Jak to wygląda z państwa spojrzenia, stan realizacji, to co ministerstwo może wiedzieć, bo rozumiem, że się spotykacie, zbieracie informacje jako główny właściciel na poziomie równego dostępu dla akcjonariuszy, no ale te informacje są komunikowane.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

W tej chwili dwie spółki, czyli PGE i ORLEN, przygotowują inwestycje dotyczące *offshore*. Jest to… Jeden projekt jest już mocno zaawansowany, realizowany przez Baltic Energy, czyli przez spółkę ORLEN, natomiast drugi w tej chwili jest przed finalną decyzją inwestycyjną, czyli projekt Baltica 2, który ma zapewnić blisko 1,5 GW mocy ze źródeł odnawialnych. Baltica w tej chwili przygotowuje też drugą farmę pod 1 GW mocy wytwórczej.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

A co z elektrowniami gazowymi, które mają kontrakt na rynku mocy? Jak wygląda ich realizacja? Dolna Odra i Rybnik w Polskiej Grupie Energetycznej, Ostrołęka i Grudziądz w ORLEN?

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Czy mogę, panie przewodniczący, przekazać głos? Akurat jest pan dyrektor z ORLEN, który może przedstawić tę sytuację.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze.

Dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA Damian Komar:

Damian Komar, dyrektor do spraw systemów wsparcia oraz rynku mocy w ORLEN SA. Panowie przewodniczący, przede wszystkim chciałbym wskazać, że w mojej grupie dosyć niedawno pojawiło się takie nowe pojęcie, które bardzo dobrze wpisuje się w tę dzisiejszą dyskusję, tzn. kreowanie swojego majątku wytwórczego, aby on był skomponowany jako aktywa samobilansujące. Mam na myśli nie tylko inwestycje w źródła, w które tak naprawdę teraz każdy na rynku w Europie czy na świecie chciałby inwestować, czyli w źródła odnawialne, ale również źródła backup'ujące, o czym wspominał pan prezes Sikorski. I tak naprawdę, jak spojrzymy na nasze portfolio inwestycyjne, to te inwestycje tak obecnie prowadzimy.

Teraz zacznę wymieniać nasze konkretne inwestycje i plany inwestycyjne, a swoją wypowiedź również podzielę, tak jak dyrektor Świderska oraz pan prezes Sikorski, czyli na tę perspektywę średnioterminową oraz perspektywę długoterminową.

W zakresie perspektywy średnioterminowej, do roku 2026, oddamy ponad 2,5 GW mocy, można powiedzieć, że takiej właśnie bilansującej, samowystarczalnej. To znaczy budujemy, tak jak pan przewodniczący słusznie wskazał, dwa bloki gazowo-parowe – w Ostrołęce 745 MW oraz w Grudziądzu 563 MW. Te bloki i ta budowa idzie zgodnie z planem. Mamy kontrakt mocowy od 1 stycznia 2026 r. i liczymy, że tak naprawdę te bloki w tym krytycznym momencie będą bardzo użyteczne dla PSE, żeby zapewnić poprawny bilans mocy od roku 2026, ponieważ jak popatrzymy na perspektywy bilansów mocy, to pierwszy taki stresujący rok pojawia się właśnie w roku 2026, a kolejny w 2029.

Jeśli chodzi o 2026 r., wydaje nam się, że dosyć istotnym aktywem będzie też to, co pan dyrektor z MAP wskazał, czyli nasza inwestycja w farmę wiatrową Baltic Power – 1200 MW. Jest to pierwsza inwestycja w Polsce obecnie realizowana, już jakby budowana, zamknięte finansowanie 25 instytucji finansowych – 4,4 miliarda euro, więc tutaj również nie diagnozujemy żadnych ryzyk, czyli te ponad 2,5 GW do roku 2026 chcemy jako grupa ORLEN, mówiąc kolokwialnie, dowieźć, żeby poprawić bilanse mocy.

Jeśli chodzi o perspektywę szerszą, to otrzymaliśmy w zeszłym roku 5 kolejnych koncesji na *offshore*. Ten *offshore* to jest takie aktywo najbardziej stabilne ze źródeł niestabilnych, więc my je traktujemy jako aktywo, które, można powiedzieć, że jest w miarę bilansujące się, to znaczy, jeżeli dodamy do farmy wiatrowej farmę PV, to z naszych analiz wynika, że ta charakterystyka farmy wiatrowej morskiej oczywiście, nie lądowej, oraz źródła PV idealnie wpisują się w potrzeby systemu elektroenergetycznego. Dlatego poza planami inwestycyjnymi w *offshore* mamy również plany budowy choćby PV i lądowych farm wiatrowych, i jako wartość docelową, którą sobie postawiliśmy w strategii, to jest 9 GW do roku 2030. Obecnie tych źródeł posiadamy około 1 GW, a więc to jest bardzo duże wyzwanie dla całej grupy, ale tak jak powiedziałem, mamy konkretny plan, żeby to wypełniać.

Oczywiście największe skoki wypełniania tej wartości 9 GW to będą farmy morskie, ponieważ tam budujemy tak naprawdę moce zaczynające się od 1 GW, a żeby wypełnić 9 GW mniejszymi źródłami, to trzeba przygotować bardzo dużo projektów, ale oczywiście też to robimy.

Ostatnim elementem, który docelowo już… tak naprawdę to jest element, który ma dopełnić te aktywa samobilansujące się, to jest SMR, który widzimy jakby na samym końcu, jeśli chodzi o te aktywa z uwagi na proces inwestycyjny, przygotowanie tych inwe-

stycji. Jeżeli by nam udało się faktycznie zrealizować te inwestycje, które wymieniłem, czyli *offshore*, w bloki gazowo-parowe plus mamy jeszcze obecnie w portfolio elektrownię szczytowo-pompową, która cały czas będzie chodziła w tym okresie, czyli to jest Żydowo, i na końcu dopełnilibyśmy to SMR, to można powiedzieć, że będziemy taką grupą samobilansującą się, a wydaje nam się, że w tym kierunku nasze grupy powinny zmierzać, ponieważ, tak jak rozpocząłem swoją wypowiedź od tego, w źródła typu PV czy lądowe farmy wiatrowe, każdy chce inwestować, a nie do końca wszyscy chcą inwestować na przykład w źródła gazowe, choćby z uwagi na taksonomię, która co do zasady umożliwia inwestycje w źródła gazowe, bo stawia naprawdę duże wymagania. Wspomnę tylko jedno z takich 7 wymagań. Od roku 2035 trzeba wykazać, że będzie się spalało w takim źródle wyłącznie wodór lub biometan, a nie gaz normalny, który dzisiaj spalamy – wysokometanowy. Więc to są duże wyzwania, dlatego nie każdy z inwestorów w Europie czy w Polsce obecnie patrzy przychylnie na te źródła bilansujące, ale my jako ORLEN, grupa odpowiedzialna, prowadzimy te inwestycje i mamy nadzieję, że te inwestycje wspomogą znacznie PSE w bilansowaniu mocy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie dyrektorze, mówił pan o inwestycjach gazowych, tam gdzie ma się kontrakt mocowy. A co z inwestycją, gdzie nie macie kontraktu mocowego? Jak tu wygląda sytuacja? Pytam o Gdańsk.

Dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA Damian Komar:

Jasne. Tak naprawdę są dwie takie lokalizacje, gdzie obecnie… Zacznę od Gdańska. Gdańsk był już dwa razy przygotowywany do aukcji mocowej, choćby w zeszłym roku, ale taka finalna decyzja nie zapadła z uwagi na niepewność co do interpretacji zapisów taksonomii, ponieważ te zapisy są bardzo ogólne i czekamy tak naprawdę, aż ukształtuje się interpretacja tych zapisów przez instytucje finansowe. Jesteśmy w kontakcie poprzez Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie, zaproponowaliśmy interpretację tych zapisów taksonomii i dopiero jak to się rozstrzygnie, tak naprawdę będzie można podejmować kolejne decyzje, inwestycje w źródła gazowe. Ja tylko wymieniłem jedno z takich kryteriów, czyli ten rok 2035, ale są pozostałe kryteria. Choćby trzeba wskazać blok węglowy, który to źródło gazowe zastąpi, konkretny blok. I ta interpretacja, na którą wskazywałem – do dzisiaj nie jest jasne, czy spółka budująca blok gazowy musi wskazać, że ona posiada blok węglowy, który zastępuje, czy można to robić w bilansie grupy kapitałowej? To są takie… Być może wchodzę w duże szczegóły, ale jeśli chodzi o finalne decyzje inwestycyjne rad nadzorczych i zarządów, to są to bardzo istotne elementy, czy będziemy w stanie spełnić tę taksonomię, czy nie.

Druga inwestycja to planowany blok gazowo-parowy na Siekierkach. Również tę inwestycję przygotowujemy do rynku mocy, do startu być może w aukcji 2030. Oczywiście to, co wskazywała dyrektor Świderska – patrzymy też, co się dzieje w zakresie przedłużenia rynku mocy i liczymy, że tak naprawdę parlament na przełomie roku podejmie decyzję o przedłużeniu tego rynku mocy, ponieważ będziemy wówczas mogli planować inwestycje w dłuższej perspektywie. Obecnie ostatnia aukcja rynku mocy, która jest zaplanowana, jest w przyszłym roku, a w 2026 r. już nie ma zaplanowanej aukcji rynku mocy, więc jest trudno planować inwestycje w tym horyzoncie. Czekamy na taką decyzję parlamentu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę Polską Grupę Energetyczną.

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Paweł Mądry, Polska Grupa Energetyczna. Szanowni państwo, PGE realizuje już rozpoczęte inwestycje. Z takich kluczowych inwestycji w nowe moce to są dwa nowe bloki energetyczne w PGE Gryfino, czyli dawna Dolna Odra. One docelowo mają zastąpić starą Dolną Odrę. To są dwa bloki po 670 MW. Termin oddania nieznacznie nam się opóźnia. Bloki powinny *de facto* pracować już od początku tego roku, natomiast z uwagi na sytuacje, które były, i kwestia wojny, i kwestia covidowa, tudzież cały szereg innych sytuacji, planujemy, że te bloki powinny być już w pełni dyspozycyjne w tym roku –

lipiec-sierpień. Jest to inwestycja, która została podjęta w oparciu o wyniki aukcji rynku mocy. Dopiero po wygraniu aukcji rynku mocy została podjęta decyzja inwestycyjna. Te środki, to wsparcie z rynku mocy przesądziło o decyzji.

Analogiczna sytuacja jest w Rybniku, gdzie PGE realizuje inwestycje również bloku gazowo-parowego o mocy ponad 870 MW. Ta jednostka również otrzymała kontrakt mocowy i planujemy jej oddanie w 2026 r.

Pozostałe inwestycje to blok… elektrociepłownia w Czechnicach, gazowa, 180 MW. W tym roku będzie operacyjna. Silniki gazowe w EC Gdynia, w Krakowie i w Bydgoszczy, odpowiednio po 50 MW i odpowiednio 2024, 2026 i 2025 r. I z dużych inwestycji, które są aktualnie realizowane, to jest oczywiście projekt Baltica 2, moc 1500 MW, farma wiatrowa *offshore*, 2027 r. to jest aktualny plan uruchomienia operacyjnie tej farmy. Planujemy również budowę magazynu energii elektrycznej w Żarnowcu o mocy 260 MW.

Z naszej perspektywy, odnosząc się właśnie do kwestii potencjalnie nowych inwestycji, w portfolio mamy szereg projektów magazynów energii elektrycznej. Tutaj kluczowym będzie otrzymanie dodatkowego wsparcia na realizację tych projektów i z tej perspektywy to, co koledzy i pan prezes Sikorski mówili, przedłużenie rynku mocy jest kluczowe z tej perspektywy dla realizacji tych projektów.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, w inwestycjach, które pan wymienił, nie powiedział pan o magazynie zielonej energii Młoty, elektrowni szczytowo-pompowej. Ten projekt, zainicjowany w ostatnich latach, zabezpieczy w systemie ponad 1 GW. Proszę powiedzieć, na jakim jest to etapie?

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Ja jestem tylko dyrektorem. Projekt jest… PGE ma intencję realizacji tego planu. Jesteśmy po badaniach, praktycznie skończone są badania środowiskowe. Został otwarty punkt konsultacyjny dla mieszkańców lokalizacji, w której planujemy tę inwestycję. Na tę chwilę ponad 60% osób wyraża swoje poparcie, według tych analiz, które przeprowadziliśmy. Natomiast co do decyzji inwestycyjnej, wydaje się, nie ma decyzji inwestycyjnej. Ja nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, kiedy będzie ta decyzja inwestycyjna. To zależy od szeregu czynników, między innymi od uzyskania wsparcia. Zakładamy, że takie wsparcie mogłoby być uzyskane dla elektrowni szczytowo-pompowej Młoty poprzez aukcję rynku mocy, natomiast warto podkreślić, że obecne regulacje rynku mocy dają na realizację inwestycji tak naprawdę 4 lata, bo od daty zamknięcia aukcji, która jest w grudniu, do daty oddania jednostki, żeby nie narażać spółki na kary i na utratę wynagrodzenia, to są praktycznie 4 lata, a realizacja takiej inwestycji jak Młoty nie jest możliwa w tak krótkim czasie. Stąd też perspektywa nowych regulacji czy przedłużenia rynku mocy wymagałaby dostosowania okresów realizacji inwestycji, żeby zakładając, że Młoty wygrają aukcję, otrzymałyby takie finansowanie na budowę tej inwestycji czy na wsparcie tej inwestycji, ażeby można było realizować tę inwestycję w okresie dłuższym niż te 4 lata.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, mam do pana takie pytanie, bo mówił pan o Dolnej Odrze i tak sprawnie pan przeszedł przez ten Rybnik. Akurat dla mnie bliski jest ten Rybnik i chciałem się zapytać, czy rzeczywiście ten rok 2026 to jest już taka wymierna data. Na jakim etapie są te prace? Bo z tego co słyszałem, to dopiero przygotowywany jest front do budowy.

I drugie pytanie, czy te dwa podmioty będą funkcjonowały w ramach jednego podmiotu? Mówimy o tych elektrowniach gazowych. Czy to będą jakieś dwa różne podmioty, którymi państwo będziecie zarządzać?

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Zarówno inwestycje w Dolnej Odrze, jak i w Rybniku, są realizowane przez formalnie oddzielne spółki prawa handlowego, których właścicielem jest PGE SA, więc tak, są to oddzielne spółki, ale są w grupie kapitałowej.

Jeżeli chodzi o Rybnik… Data, która nas obowiązuje, to początek 2026 r., bo tak wygraliśmy kontrakt. Jakiekolwiek opóźnienia będą się wiązały z karami. Prace trwają, jest podpisana umowa i zespół realizuje wszelkie działania, żeby dotrzymać harmonogramu. Tyle mogę powiedzieć.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Rozumiem, że dzisiaj realizują to dwie spółki-córki, ale docelowo jest nowy model proponowany w tym zakresie? Bo ja słyszałem, że jakieś rozmowy trwają na ten temat, ale chyba jeszcze nie ma ostatecznej decyzji, co dalej.

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Modeli operacyjnego zarządzania gotową inwestycją jest bardzo wiele. W tej chwili wszystkie nasze jednostki, spółki wytwórcze są oddzielnymi spółkami prawa handlowego, ale jednak wykorzystujemy wspólnie ten potencjał na rynku energii, optymalizując tę sprzedaż, więc tutaj modeli zarządzania później jest wiele, niekoniecznie musi to być łączone z jakąś inną spółką.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o informację Enei.

Prezes zarządu Enea Wytwarzanie Sp. z o.o. Piotr Andrusiewicz:

Dzień dobry państwu. Piotr Andrusiewicz. Szanowni państwo, dzisiaj reprezentuję Eneę, natomiast w samej grupie kapitałowej pełnię funkcję prezesa zarządu w dwóch elektrowniach systemowych, które funkcjonują w odrębnych spółkach, czyli Enea Wytwarzanie, tj. Elektrownia Kozienice i Enea Elektrownia Połaniec – to jest też odrębna spółka. Bezpośrednio obydwie spółki są zależne od Enea SA.

W naszej grupie kapitałowej to są główne źródła wytwórcze, główne aktywa, w ramach których mamy w lokalizacji Kozienice 11 bloków: 8 bloków klasy 200, 2 bloki klasy 500 i 1 blok, ten nowoczesny, 1075 MW. Natomiast jeżeli chodzi o Połaniec, w tej chwili mamy czynnych 6 bloków klasy 200 i to są takie bloki, w ramach których realizujemy dosyć ciekawy, ambitny projekt, w dużym tempie, nie ukrywam też pod presją czasu, ponieważ jest to projekt związany z zazieleniem tych bloków, gdzie bloki klasy 200 przygotowujemy do tego, żeby w nich współspalać biomasę w ilościach, które pozwolą nam osiągnąć wskaźnik emisyjności poniżej 550 kg na megawatogodzinę. Realizacja tego projektu pozwoli nam na uczestnictwo jeszcze z tymi blokami klasy 200 w rynku mocy, dopóki on będzie dla nas dostępny. Dla tych bloków mamy też wygrane aukcje na rynku mocy do roku 2028 włącznie, póki co.

Natomiast obok tych bloków funkcjonuje jeszcze tak zwany Green Unit, czyli blok też klasy 200, blok o mocy osiąganej 225 MW, który opalany jest wyłącznie biomasą. Taką mamy na dzień dzisiejszy strukturę sił wytwórczych, co do których, jeżeli chodzi o odtworzenie, podejmujemy szereg różnego rodzaju inicjatyw, analiz, co moglibyśmy w tym miejscu, w tych dwóch lokalizacjach wykonać jako grupa kapitałowa, żeby utrzymać strategiczne pozycje na węzłach Połaniec i Kozienice.

W zakresie inwestycyjnym w samej elektrowni Kozienice, czyli w Enea Wytwarzanie, przymierzamy się do tego, żeby wybudować dwa lub jeden blok gazowy klasy 800. Będziemy go chcieli też przygotować pod zgłoszenie do rynku mocy, żeby uzyskać finansowanie z tego systemu, które w naszej ocenie jest dosyć istotne, w zasadzie kluczowe dzisiaj do tego, żeby taką inwestycję podjąć.

Natomiast jeżeli chodzi o sam harmonogram odstawień bloków z perspektywy aspektów technicznych, to on się zacznie… Dzisiaj mamy taki plan, który zakłada, że pierwsze zestawienia szykujemy na rok 2030 w elektrowni w Kozienicach, ale do tego jeszcze za moment dojdę, bo sama energetyka konwencjonalna dzisiaj, powiem tak po prostu o faktach, jest pod dużą presją transformacji energetycznej, która jest absolutnie widoczna na wskaźnikach technicznych tych elektrowni, i to na poziomie wytwarzanej

energii elektrycznej, gdzie w roku 2023, dla przykładu, w stosunku do roku 2022 odnotowaliśmy spadek produkcji na poziomie około 20% rok do roku. To jest oczywiście efekt rozwoju energetyki odnawialnej.

Mamy świadomość, że jest to właściwy i konieczny kierunek, niemniej jednak, jeżeli chodzi o bieżące funkcjonowanie energetyki konwencjonalnej, to ono jest dzisiaj pod dużą presją ryzyka tworzenia planów na bardzo dużych aktywach wytwórczych, gdzie w momencie, kiedy nie wykonujemy wolumenów produkcyjnych, to mamy mniejszą możliwość, żeby stworzyć taki, nazwijmy to, potencjał do pokrycia kosztów stałych. Rynek mocy, ten który został wygrany przez spółki i jest określony do roku 2026, do roku 2025, przepraszam, on absolutnie pomaga w tej sytuacji, w której w tej chwili sektor się znajduje, niemniej jednak oprócz tego spadającego wolumenu produkcji energii elektrycznej mamy do czynienia z dosyć dużą potrzebą elastyczności tych źródeł. W maju, dla przykładu powiem, odnotowaliśmy w samym węźle kozieńskim na tej elektrowni rekordową w historii ilość odstawienia bloków w ciągu miesiąca. Tam było ponad 20 odstawień w ciągu miesiąca. I oczywiście, mając świadomość potrzeby elastyczności tych jednostek, będziemy podejmować takie działania, które pozwolą uzyskać jeszcze większą elastyczność na tych elektrowniach.

Chodzi tak naprawdę o tzw. *must run*, czyli ten tryb liczby bloków, które muszą być w pracy pod względem bezpieczeństwa prowadzenia w ogóle samej elektrowni. Więc te inicjatywy będziemy jeszcze podejmować, natomiast chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz, która jest do dzisiaj niewygodna, ale o której wydaje się, że też trzeba powiedzieć. Znaleźliśmy się w presji, w takim ryzyku, że ta cena energii elektrycznej, która dosyć istotnie spadła w ostatnim okresie w zestawieniu z ceną uprawnień do emisji CO_2 i kosztem węgla, już nie mówimy o rynkowej cenie węgla, tylko o koszcie jego wydobycia, powoduje dosyć istotne ryzyko tego, że bez rynku mocy te źródła, które mają emisyjność powyżej 550 kg na megawatogodzinę przy zmniejszającej się produkcji energii elektrycznej i zmniejszającym się CDS *de facto*, czyli tej marży pierwszego stopnia, jaką generujemy na wytwarzaniu, mogą być niewystarczające do tego, żeby utrzymać możliwość pokrycia po prostu kosztów stałych w tych elektrowniach systemowych.

Jeżeli chodzi o ten obszar inwestycyjny, jeszcze wracając do samej grupy kapitałowej, to oprócz tej inwestycji gazowej, o której powiedziałem, rozważamy zabudowę dwóch wielkoskalowych magazynów energii, zarówno w elektrowni w Kozienicach, jak i w Połańcu. To są projekty dopiero w fazie inicjacji, czyli one powstały, można powiedzieć, jako pomysły dosłownie w ubiegłym miesiącu. Natomiast jeżeli chodzi o energetykę odnawialną, to mamy szereg projektów w takim *pipeline* bliskim 1000 MW, który będziemy chcieli jako grupa kapitałowa rozwijać i tu mówimy o rozproszonych źródłach OZE. Z takich istotnych wskaźników, istotnych informacji to wydaje się, że to wszystko.

Dodam tylko, że obydwie elektrownie, dzisiaj konwencjonalne, mają łączną moc zainstalowaną, od których zacząłem na samym początku, osiągalną na poziomie 5675 MW, więc mają dosyć duże oddziaływanie na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o bilansowanie systemu. Wtedy, kiedy przestaje świecić i wiać, to te elektrownie są bardzo potrzebne, bo pomimo takich momentów, które szczególnie weekendami występują w dni letnie, gdzie z perspektywy sieci warto by było *de facto* odstawić wszystkie bloki, to nawet w tym okresie letnim są takie momenty, kiedy te wszystkie bloki są potrzebne z perspektywy bilansowania systemu. Z taką elastycznością mamy dzisiaj do czynienia, jeżeli chodzi o ten segment i w tym otoczeniu próbujemy optymalizować nasze działania, jeżeli chodzi o zwiększenie elastyczności, żeby świadczyć te usługi systemowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mówił pan o tych mocach gazowych, o tym bloku… Na kiedy pan to planuje? Bo to tak zawisło w sferze planów, ale jakoś w czasie pan tego nie nakreślił.

Prezes zarządu Enea Wytwarzanie Sp. z o.o. Piotr Andrusiewicz:

Tak, rzeczywiście. Przepraszam, że nie opatrzyłem tego komentarzem. Przygotowujemy się w tej chwili do tego, żeby wystartować w aukcji na rynek mocy jeszcze w tym roku

z blokiem gazowym. Niestety mamy złożony tylko jeden blok w certyfikacji ogólnej, więc jeżeli będziemy rozpatrywać ten horyzont inwestycyjny, to decyzje być może będziemy musieli podzielić na dwie części. Ponieważ jeżeli mamy zgłoszony tylko jeden blok do certyfikacji ogólnej, to tylko z jednym będziemy mogli wystartować w grudniu do rynku mocy. Więc teraz prowadzimy szereg prac, żeby projekt przygotować do takiego stadium, żeby to było w ogóle możliwe. Jeszcze widzimy szansę, żeby zrealizować ten plan. Natomiast w przypadku tego drugiego bloku, to przygotowujemy go do wystartowania w aukcji na rynku mocy w przyszłym roku.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Czy pan dyrektor z PGE ma jeszcze coś do dodania?

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Tak, mam autokorektę do pańskiego pytania. Sprawdziłem sobie, przepraszam, mówiłem z głowy – ten Rybnik to jest 2027 r., nie 2026. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do TAURON.

Wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia SA Piotr Gołębiowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Piotr Gołębiowski, jestem wiceprezesem zarządu TAURON Polska Energia. Chciałem przedstawić bilans mocy zainstalowanych Grupy TAURON, ale również z perspektywą średnioterminową i długoterminową, ze szczególnym uwzględnieniem krytyczności, jaką jest kwestia najbliższych 3 lat dotyczących rynku mocy.

Proszę państwa, w tej chwili TAURON Polska Energia posiada około 5,2 GW mocy zainstalowanej, z tego 4,4 GW to jest moc źródeł opalanych węglem kamiennym. Pozostałe 800 MW to są źródła odnawialne, elektrownie wodne, elektrownie wiatrowe oraz farmy fotowoltaiczne. W perspektywie najbliższego czasu, bazując na uchwale zarządu z 2021 r. o okresach eksploatacji jednostek wytwórczych, planujemy te jednostki stopniowo redukować, przestawiać. W tej uchwale sprzed 3 lat była zawarta warunkowość, mianowicie ze względu na ekonomiczną możliwość eksploatacji tych jednostek założono, iż jeżeli nie będzie innych przesłanek, źródła około 12 jednostek wytwórczych, głównie źródła klasy 200, 150 i 70, zostanie odstawionych ze skutkiem na koniec 2025 r. To będzie łącznie ok. 2,5 GW mocy. W tej chwili trwają cały czas nasze analizy i zabiegi, aby można było przesunąć ten okres odstawienia, bazując na szansie, jaką niesie derogacja, czyli możliwość ulokowania w rynku mocy jednostek wytwórczych, które emitują powyżej 550 g CO_2 na kilowatogodzinę.

W związku z tym, że dużymi krokami zbliża się ten koniec 2025 r., a więc termin odstawienia tych 12 jednostek, czynimy starania, żeby w możliwie szybki sposób dać szansę skorelować ten harmonogram odstawień z harmonogramem planowanych aukcji uzupełniających, który na ten moment stoi w kolizji z harmonogramem likwidacji jednostek i to jest zagadnienie, które zgłaszamy na wielu forach. Mamy nawet w tym zakresie przygotowaną komunikację, odbywały się spotkania z pracownikami zakładów wytwórczych i organizowany jest cały harmonogram prac, które będą zmierzały do odstawienia tych jednostek.

Biorąc pod uwagę bilans i lukę mocową, jaką w tej chwili w marcu ogłosiło PSE w ramach planu rozwoju sieci przesyłowej, twierdzimy, że niektóre z tych jednostek mogłyby bardzo skutecznie kontrybuować w bilansie mocy w najbliższych 3 latach. Natomiast warunkiem *sine qua non* jest to, żeby te aukcje odbyły się odpowiednio wcześnie, a więc zakładamy, że albo w końcówce tego roku, albo najpóźniej w pierwszym kwartale roku 2025. Później ta kolizja będzie zbyt duża, bo przypominam, że żeby odstawić takie duże jednostek, to musimy przejść cały proces, począwszy od kwestii zagospodarowania aktywów jeszcze nieprodukcyjnych, osób, ludzi zatrudnionych, jak również kwestie pewnego wstrzymania remontów i likwidacji później jednostki w sposób fizyczny – ten proces musi trwać co najmniej półtora roku i w pewnym momencie ten proces stanie się już nieodwracalny w skutkach.

Tak więc z naszej perspektywy to zagadnienie, w zakresie prac podkomisji dotyczących właśnie bilansu średnio- i długoterminowego, uważamy, że jest kluczowe, bo sądzę, że podobne stanowisko reprezentują również inne grupy energetyczne. Może to nie brzmiało w tej chwili, natomiast dla nas krytycznym zagadnieniem jest możliwość, jaką Komisja Europejska, dając derogację, dała właśnie naszym jednostkom wytwórczym, kiedy ta ich eksploatacja już oczywiście chyli się do ekonomicznego końca, bo należy pamiętać, że techniczna możliwość pracy, eksploatacji tych źródeł, datuje się nawet – według naszych najnowszych źródeł – do końca 2060 r. W związku z tym ekonomia na pewnym etapie odcina i tutaj ekonomia odcina bardzo szybko, bo właśnie ze skutkiem od stycznia 2026 r. I to jest jedno zagadnienie.

Natomiast odpowiadając tutaj na państwa pytanie dotyczące planów inwestycyjnych Grupy TAURON, to przede wszystkim chcąc być, i taki jest rzeczywiście kierunek strategicznych, zeroemisyjnym w roku 2040, planujemy przede wszystkim wszystkie inwestycje w źródła odnawialne. W tej chwili toczy się ok. 5-6 inwestycji, które będą oddane do końca tego roku i na początku pierwszego kwartału przyszłego roku. To będzie ok. 400 MW. Natomiast później planujemy zarówno we własnym dewelopmencie, jak i w akwizycji zrealizować około 2 GW mocy ze źródeł odnawialnych.

Dodatkowym elementem i czynnikiem inwestycyjnym jest kwestia uzyskania niskoemisyjnego bilansu mocy w zakresie naszych źródeł ciepłowniczych, to znaczy naszej elektrociepłowni, i wymiany tych jednostek w większości na źródła gazowe.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja mam teraz... Nie poruszałem tematu atomu, więc teraz byśmy taką rundę atomową zrobili, ale jeszcze w tym temacie pan minister Krzysztof Tchórzewski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Nawiążę do mojego ostatniego pytania, dlatego że została wyraźnie ogłoszona data niezależności państw bałtyckich, które odłączą się 8 lutego 2025 r. od systemu rosyjskiego. To jest data już ustalona, dokładna, data odłączenia państw bałtyckich i dlatego ten temat, który poruszyłem, jest bardzo istotny, ponieważ tutaj z naszej strony są pewne zobowiązania. I teraz – czy to będzie gromadzone przez PSE, czy w jakiś inny sposób? Na przygotowanie się do takiego przedsięwzięcia czas jest już bardzo krótki, z punktu widzenia nawet niewielkich inwestycji, czy z punktu widzenia organizacyjnego i technicznego. Mamy praktycznie rzecz biorąc niewiele ponad rok, dlatego też to jest bardzo istotna rzecz. Ani ze strony spółek, że któraś coś do tego przygotowuje, ani ze strony PSE, tutaj też nic…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest bardzo ważny temat. Dziękuję za przypomnienie jeszcze tej sprawy. Pytanie wprost – kto koordynuje, czy ktoś koordynuje temat, który przypomniał pan minister, pan poseł Krzysztof Tchórzewski, czyli zabezpieczenie mocy dla państw bałtyckich po odłączeniu Litwy, Łotwy, Estonii od systemu rosyjskiego?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Może w międzyczasie te zobowiązania uległy jakiejś korekcie, zmianie? Ja tylko znam te zobowiązania sprzed kilku lat.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Jeżeli mogę, panie przewodniczący. Cały proces jest koordynowany z poziomu zarówno 4 krajów, które się synchronizują, czyli Polska, Łotwa, Litwa i Estonia, i tutaj są odpowiednie grupy robocze, które pracują, jak również z poziomu ENTSO-Ec, która nadzoruje cały proces. Jeżeli chodzi o…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, przepraszam. Wiemy, które kraje, natomiast kto u nas koordynuje, odpowiada za ten proces?

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Chcę wyjaśnić istotę tego procesu. Jeżeli chodzi o ten proces, sama synchronizacja to są dwa połączenia: jedno, które w tej chwili istnieje, drugie, które w tej chwili budujemy. Co do zasady kraje bałtyckie są samowystarczalne, a istota koordynacji, czy mogą być samowystarczalne, istota bezpieczeństwa pracy synchronicznej polega na tym, że w sytuacji, kiedy doszłoby do awarii po stronie ich systemów, czyli ubytku mocy, to jesteśmy w stanie dostarczyć energię w ramach tak zwanej regulacji pierwotnej. Regulacja pierwotna jest trzymana w całej Europie i to cała Europa rezerwuje tę moc na potrzeby ewentualnego pokrycia chwilowego deficytu mocy w krajach bałtyckich. Tak że tak to wygląda.

Z naszego punktu widzenia obowiązkiem jest zbudowanie odpowiednich sieci i takie sieci są albo już zostały zbudowane. To linia między Ostrołęką… Znaczy do Ostrołęki została zbudowana, Ostrołęka-Stanisławów, i to był warunek konieczny do tego, żebyśmy byli po bezpiecznej stronie. A drugim warunkiem jest to, że zbudujemy… czy rozszerzeniem tego jest zbudowanie dodatkowego połączenia synchronicznego pomiędzy Ełkiem a krajami bałtyckimi.

Odpowiadając, panie ministrze, na to pytanie – tak, ta pomoc musi być zarezerwowana i ona jest zarezerwowana w ramach mechanizmu tak zwanej regulacji pierwotnej. To jest bardzo szybka regulacja, która reaguje na spadek częstotliwości i w takiej sytuacji kilka gigawatów jest trzymanych w całej Europie po to, żeby tę energię dosłać. To jest oczywiście chwilowa pomoc. Później trzeba to odbudowywać już zasobami wewnętrznymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja może nie do tego pytania, tylko do pana prezesa z TAURON. Oczywiście wiele dyskutujemy o elastyczności tego naszego systemu i niewątpliwie wielokrotnie mówimy o modernizacji tych 200-tek. Jak to dzisiaj wygląda z pozycji PSE i ewentualnie z pozycji TAURON w sytuacji wykorzystania tych bloków? Czy państwo podejmujecie jakieś działania? Czy jest sprecyzowany jakiś termin, że jednak idziecie w tym kierunku, mniej więcej ile tych bloków trzeba by zmodernizować, żeby można było tę elastyczność bez celu bezpieczeństwa w jaki sposób zrealizować?

I jeszcze jedno pytanie. Wielokrotnie słyszeliśmy o nowym bloku elektrowni, który był budowany. To Jaworzno. Czy ono właściwie już jest na tyle sprawne, że gdybyśmy chcieli 100% mocy z tego wyciągnąć, czy jesteśmy już w stanie to osiągnąć po wielu perypetiach związanych z tą inwestycją? Dziękuję.

Wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia SA Piotr Gołębiowski:

Oprócz tego, że się ostatnio zapaliło, to można powiedzieć, że jednostka wytwórcza, 910-tka jest w pełni przygotowana do pracy pod pełną parą, czyli w pełnych możliwościach produkcyjnych. Natomiast wydarzyła się teraz ta awaria, był pożar, to było komunikowane też powszechnie, mamy nadzieję, że szybko sobie z tym poradzimy.

Natomiast jeszcze raz chciałem… Dobrze, że pan poruszył temat 200-tek. W tej chwili z perspektywy Grupy TAURON patrzymy na 200-tki jako jednostki, które powinny w sposób ekonomiczny produkować energię elektryczną. Rynek mocy wprowadzony w 2021 r. zapewnił to dwutowarowość handlu, czyli oprócz możliwości sprzedaży, zbytu energii elektrycznej również pojawił się mechanizm wsparcia, który umożliwił utrzymanie tej mocy w systemie i do dyspozycji operatora. Bardzo duży proces, rocznie 900 milionów uzyskujemy wsparcia z tytułu rynku mocy jako Grupa TAURON. Proces ten na pewnym etapie kończy się z końcem 2025 r. Wygasają wszystkie umowy… Znaczy przepraszam, wszystkie umowy oprócz kilku umów mocowych, które będziemy mieli, m.in. na tę 910-tkę do 2035 r., jeszcze 2 jednostki 200-tkowe do 2028 r. i to jest chyba wszystko. Reszta się kończy. Kończy się dlatego, że te jednostki emitujące powyżej 550 nie mogą już uczestniczyć w rynku mocy, muszą sobie radzić same, mówiąc już takimi kolokwializmami, muszą sobie zarobić na swoją egzystencję. Koszt stały pracy tych jednostek, dla których kończy się mechanizm wsparcia, to jest około

800 milionów złotych do miliarda rocznie. I my nie mamy takich możliwości, żeby to finansować, stąd decyzja, która już wcześniej zapadła, o tym, że te jednostki, jeżeli nie zmieni się układ ekonomiczny, zostaną zlikwidowane.

W związku z tym, odpowiadając na pytanie już tak bezpośrednio, nie planuje się modernizacji tych jednostek, gdyż jest to po prostu ekonomicznie nieopłacalne. W tej chwili właściwie próbujemy tylko wydłużyć ich egzystencję do roku 2028, chyba że będzie istniał na razie nieznany w przyrodzie inny mechanizm wsparcia, który zabezpieczy możliwość pracy tych jednostek dłużej, bo ich możliwość eksploatacji jest nawet do 2035-2040. Mówimy o oddziałach: Siersza, Łaziska, Jaworzno w szczególności.

Teraz kluczowe jest to, o czym rozmawiamy właśnie z państwem z PSE, kwestia tej luki mocowej. Ta luka mocowa wygląda bardzo, bardzo niemrawo, przepraszam za kolokwializm, w pierwszych 3 latach, więc nie ma odczucia jakoby tej mocy mogło brakować. Natomiast później ona rośnie wyjątkowo mocno. Więc jeżeli nie będzie możliwości odtworzenia, budowy nowych jednostek, które zabezpieczą tę lukę pomocową w latach 2029-2035, to możemy mieć do czynienia z pewnym deficytem mocy, bo w przypadku jednostek, które, właśnie na przykładzie TAURON, zostaną bezpowrotnie odstawione, to już nie ma możliwości przywrócenia ich do pracy, w związku z tym 3 lata tej derogacji, którą mamy, będą krytyczne dla organizacji. Sądzę, że też dla PGE, bo mówimy tutaj jednym głosem. Enea wspomniała o tej modernizacji na biomasę, więc ja nie wiem do końca, jakie są plany Enei. Natomiast sądzę, że ORLEN prezentuje podobne stanowisko.

Myślę, że zmierzenie się z tym zagadnieniem teraz, żeby przedwcześnie tych jednostek nie wygasić, jeszcze dać sobie czas, jest ważne, ale niestety ten czas… Wspomniałem o kolizji harmonogramów. Pracujemy wszyscy, włącznie z Ministerstwem Aktywów Państwowych, Ministerstwem Klimatu, nad tym, żeby ten harmonogram przyspieszyć. On w dalszym ciągu jest tak zbudowany, że te aukcje mogą mieć miejsce w połowie roku, nawet w trzecim kwartale i boję się, że już będzie za późno, żeby cofnąć ten proces. Jeżeli ktoś mógłby ewentualnie jakąś kontrybucję do tej rozmowy wnieść... Sądzę, że to jest bardzo ważne zagadnienie…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, cenię specjalistyczne słownictwo, ale mam prośbę, bo oglądają nas też na łączach internetowych różni odbiorcy, żeby mówić językiem otwartym, zrozumiałym dla wszystkich. Wiem, że są branżowe sformułowania, ale tu gdzie możemy, to się po prostu posługujemy normalnym, potocznym słownictwem, zrozumiałym także dla tych, którzy nie siedzą w branży, ale są szczerze zatroskani o system, o to, czy będzie prąd, w jakiej cenie będzie prąd. Pan minister Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przepraszam, ale chciałbym wrócić do poprzedniego tematu. Wygląda na to, że on nie budzi specjalnego zainteresowania, natomiast na czym rzecz polega. Mam tutaj informację z konferencji prasowej pani komisarz Kadri Simson. Na tej konferencji ona jednoznacznie stwierdza, że 19 grudnia, tu wracamy do przełomu roku, przy okazji posiedzenia Rady Europejskiej do spraw Energii itd, ministrowie Polski, Litwy, Estonii i Łotwy podpisali wspólnie z Komisją Europejską deklarację polityczną, w myśl której do 2025 r. sieci elektroenergetyczne państw bałtyckich zostaną synchronizowane z Europą Zachodnią. I teraz tutaj mówi się o tym, a to pół roku minęło, ten 2025 r. jest na dniach, i mówi się w tym porozumieniu, żeby go całego nie czytać, że w ramach tego porozumienia ma powstać nowy, naziemny tym razem kabel energetyczny łączący Polskę z Litwą, co spowoduje podpięcie do polskiej sieci także Łotwy i Estonii, które są spięte z systemem litewskim. A więc, jak widać, jakieś rzeczy się dzieją dosyć mocno i praktycznie rzecz biorąc, mając reprezentantów wszystkich środowisk energetycznych, nie słyszę nic, żeby w którymś środowisku coś się w tej sprawie działo.

Pół roku minęło od podpisania porozumienia, za 11 miesięcy ma być finisz, ma być specjalny kabel wybudowany, który spowoduje podłączenie całej trójbałtyki i żeby nie było potem… Słuchajcie, żeby to nie wywołały jakiegoś kryzysu politycznego, bo to jest jednak… Wprowadzenie nowej inwestycji, jak tego kabla, który ma tutaj być naziemnie zrobiony, to jest jednak duże przedsięwzięcie. Komisja Europejska, według jej

wypowiedzi, jest zobowiązana do pewnej pomocy finansowej. Do kogo ta pomoc ma pójść? Przecież luty 2025 r. jest już za parę miesięcy. Obyśmy, jako kraj, nie mieli jakiegoś skandalu z tym związanego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę przedstawiciela pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, bo rozumiem, że to jest w państwa gestii, proszę o wyjaśnienie, bo pan minister, pan poseł Krzysztof Tchórzewski podniósł bardzo ważny temat i jak widać ta informacja nie wróciła, nie ma wyjaśnień. Ja najpierw dałem w przestrzeń pytanie, kto w rządzie za to odpowiada. Nie usłyszeliśmy odpowiedzi, budzi to duży niepokój, że tak ważna sprawa nie jest koordynowana, ale z nadzieją udzielam głosu przedstawicielowi pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, że ten temat jest zagospodarowany w rządzie, jest trzymana ręka na pulsie i ktoś nad tym panuje.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Tak. Jeśli chodzi o porozumienie grudniowe, to tam sygnatariuszem był minister z resortu klimatu i środowiska. Tutaj może pani dyrektor uzupełni, ale to już kwestia czysto techniczna, czy to podpisał minister Motyka, czy pani minister Hennig-Kloska.

Jeśli chodzi o synchronizację, to tak, państwa bałtyckie wraz z Polską i Komisją Europejską zgodziły się na przeprowadzenie procesu synchronizacji państw bałtyckich z systemem Europy kontynentalnej w terminie nie późniejszym niż luty...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam bardzo, my to wiemy. To już kilka razy…

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Tak, tak. I ta synchronizacja zostanie przeprowadzona…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, my doskonale wiemy, na czym polega ta sprawa. Proszę nam o tym nie opowiadać. Proszę nam powiedzieć, kto koordynuje to na poziomie rządu?

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Obecnie proces synchronizacji państw bałtyckich jest już koordynowany na poziomie technicznym pomiędzy operatorami poszczególnych państw, tak jak powiedział prezes ENTSO-E, który ten proces nadzoruje. Natomiast jeśli chodzi o spotkania w tzw. grupie BEMIP dotyczącej synchronizacji państw bałtyckich, to w niej uczestniczyli zarówno przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak i pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Kto jest gospodarzem tych spotkań?

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Komisja Europejska.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie, ale proszę państwa, naprawdę... Mój niepokój rośnie. Mamy zabezpieczyć stabilne, bezpieczne łącze państwom bałtyckim. Pan minister, pan poseł Krzysztof Tchórzewski trzeci raz wraca z pytaniem, słyszymy opowieść ze strony państwa, wyłączam pana prezesa PSE, bo pan prezes mówił o konkretach, ale ja pytam o poziom rządu, nie spółek. Czy ktoś w rządzie ma przypisany ten temat? Połączenie państw bałtyckich, odcięcie ich od Rosji i stabilne przyłączenie do naszego systemu energetycznego… Czy po prostu jest to rzucone ot tak – spółki mają sobie radzić, ale żaden z ministrów tego tematu nie prowadzi? Jeśli ktoś jest, to proszę o informację.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę. Ze względu na tę kwestię, że faktycznie jest to głównie zagadnienie dotyczące współpracy między operatorami, tak jak prezes Sikorski wskazał, to koordynującym proces w ramach rządu był pełnomocnik do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. Faktycznie ostatnio porozumienie w tej sprawie podpisał minister Motyka z tego względu, że jeszcze nie było powołanego nowego pełnomocnika – ministra Bando. Natomiast przez całe poprzednie miesiące, kiedy faktycznie toczyły się rozmowy, tym koordynującym był pełnomocnik, czyli wcześniej…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze, ale dzisiaj kto jest tym koordynującym? Bo pełnomocnik, mówię i patrzę na panią, pełnomocnik panią wydelegował. Pani jest reprezentantem pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej – pana ministra Bando. Mówi pani o podpisaniu przez klimat i spotkaniach klimatu. Pani dyrektor z Ministerstwa Klimatu mówi o pełnomocniku.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

My również uczestniczymy w tych spotkaniach.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę pani, ja się pytam, kto jest gospodarzem, bo uczestniczyć może 30 osób i ktoś powie: uczestniczę w spotkaniach. Pytam, kto jest gospodarzem tematu połączenia państw bałtyckich z europejskim systemem elektroenergetycznym i uwolnienia ich od dostaw prądu z Rosji?

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, tak jak powiedziała pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze. To w jaki sposób jest ta koordynacja prowadzona?

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Koordynacja jest prowadzona na poziomie Komisji Europejskiej przez panią...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pani dyrektor Oleszczuk, nie, naprawdę… Państwo macie, nie wiem… Czy w ogóle odbywają się jakieś spotkania? Zostawmy na boku Komisję Europejską.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Ale te spotkania odbywają się z udziałem wszystkich stron, których gospodarzem jest Komisja Europejska. Nie mamy bilateralnych spotkań pomiędzy krajami. To jest bardzo transparentny proces, w który zaangażowane są jednocześnie w tym samym czasie wszystkie kraje bałtyckie, Polska i całość koordynowana jest przez Komisję Europejską. Tak skonstruowany jest ten program.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Tak, ale w ramach tego projektu Polska ma wykonać pewne zadanie. I teraz proszę mi powiedzieć, kto to zadanie, tę pracę po stronie Polski, której nie wykona Komisja Europejska, nie wykona Litwa, Łotwa, Estonia, kto tę pracę wykona po stronie Polski i kto to koordynuje?

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Prace związane z synchronizacją wykonują Polskie Sieci Energetyczne, gdzie prawa z akcji wykonuje pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Tak, tylko do sieci PSE ktoś musi prąd dostarczyć. Rozumiem, że nie wystarczy tylko udostępnienie przesyłu przez PSE, ale musi w tym przesyle być prąd. Czy na poziomie międzyresortowym jest jakaś współpraca, spotkania, zespół?

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

Państwa bałtyckie są samowystarczalne, jeśli chodzi o pokrycie swojego zapotrzebowania. To nie jest tak, że w momencie synchronizacji one będą potrzebowały od nas naszego prądu. My to połączenie z Litwą już mamy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie, nie, przepraszam. Zupełnie się nie rozumiemy.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

1 GW mocy mamy mieć jako rezerwę dla nich.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

I o tym cały czas rozmawiamy, o tym 1 GW mocy przywoływanym przez pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, w razie problemu. Kiedy nie ma problemu, to państwa bałtyckie sobie świetnie poradzą, ale jeżeli będzie problem, to my mamy być w gotowości. I teraz – czy ze strony polskiego rządu jest koordynacja prac w tej sprawie? Czy po prostu PSE ma pobudować linię we współpracy z innymi, zapewnić kabel i tyle?

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Jeżeli mogę jeszcze raz. Jedno, to jest budowanie infrastruktury i tak jak pani dyrektor powiedziała, kraje bałtyckie co do zasady są wystarczające i na wypadek awarii ta moc, o której mówimy, jest utrzymywana w ramach rezerwy mocy, co do której wszyscy operatorzy w Europie, wszyscy – nie tylko PSE, ale wszyscy operatorzy w Europie są zobowiązani, żeby na taki wypadek utrzymywać ją nie tylko dla krajów bałtyckich, ale każdego innego kraju. Jak mieliśmy awarię w Rogowcu i ubyło nam 2 GW, to energia popłynęła do nas z całej Europy. Ona popłynęła do nas momentalnie i pokryła nasz deficyt, bo koncepcja czy zasady funkcjonowania systemu europejskiego polegają na tym, że utrzymujemy rezerwę na wypadek takich awarii. Jeżeli taka awaria wydarzy się w krajach bałtyckich, i to jest zwymiarowane w taki sposób, że wiemy, że możemy tym połączeniem przesłać określoną liczbę megawatów, system został zwymiarowany na taką awarię, ile możemy wysłać megawatów i tutaj z punktu widzenia bilansu mocy nadrzędnym obowiązkiem jest utrzymywanie tych rezerw, tak więc one będą co do zasady zabezpieczone. Jeżeli dojdzie do sytuacji deficytowej, czy to w Polsce, czy w Europie, to wtedy te rezerwy muszą być utrzymywane w każdym przypadku.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Otóż z tego porozumienia wynika, że u nas ta rezerwa musi wzrosnąć o 1 GW w tym momencie w stosunku do tego, co my do tej pory mieliśmy jako rezerwę dla naszego systemu i do tego systemu musimy pokazać, że tak powiem, Komisji Europejskiej dodatkowy gigawat mocy, który będzie do dyspozycji.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Panie ministrze, z całym szacunkiem, być może to porozumienie mówi o dodatkowych zdolnościach przesyłowych, które się pojawią, ale ono na pewno nie może mówić o dodatkowym gigawacie w sensie rezerwowania mocy wytwórczej, bo to są odrębne

zagadnienia. To rynek ma wykreować tę zdolność w ramach tych mechanizmów, o których mówiliśmy.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ja to rozumiem, tylko że o tym już przed kilkoma laty zaczęliśmy dyskutować, skąd, jak nasz rynek wykreuje ten dodatkowy gigawat mocy. Po prostu to jest rzeczywiście nasza sprawa wewnętrzna, jak mamy to zrobić. Ja rozumiem, natomiast może powstać taka sytuacja, że w każdej chwili ten dodatkowy gigawat mocy będzie właśnie tam potrzebny. Oni nie są jeszcze sprawdzeni w tym zakresie. Może być tak, że po pewnym czasie on prawie nie będzie używany, a może być tak, że na początku będzie bardzo mocno używany, bo oni są… ich czeka duży eksperyment. Tak to należy… i to jest 28 lutego przyszłego roku. Szczególnie w ramach tego pierwszego okresu może być tak, że będzie wielokrotnie potrzebny ten gigawat mocy, bo oni sami mogą dokładnie… Zgodzili się na odcięcia, ale mogą nie być jeszcze na to przygotowani. Więc ja mówię tutaj z punktu widzenia ostrożnościowego, żebyśmy się nagle nie znaleźli w jakimś kłopocie, bo czas szybko płynie i możemy sobie powiedzieć, że gdzieś tam w ramach naszego systemu wygenerujemy. Tak do tego nie możemy podejść, ponieważ to jest sprawa bardzo poważna i międzynarodowa, i jak to się mówi parafowana przez komisarzy i przez innych, i tutaj może przyjść taki moment, że będzie to pępkiem świata i pewne opóźnienia itd. Realizacja tego kabla to nie jest taka sprawa, że na pstryknięcie, że zostało parę miesięcy i że on będzie zrobiony. Czy ta inwestycja idzie, jak to wszystko wygląda?

Nie chodzi tu o jakąkolwiek do kogokolwiek pretensję, bo też i do siebie samego mam, że w odpowiednim czasie jakoś tam się głośniej o tym nie mówiło, ale uważam, że nie potrzeba nawet głośno o tym mówić. To jest nawet sprawa niepotrzebna, żeby głośno o tym mówić i praktycznie rzecz biorąc…

Bardzo przepraszam, jako przedstawiciel opozycji mógłbym sobie czekać i w ogóle tematu nie ruszać, a potem powiedzieć, co wy robicie? Tylko ja jestem energetykiem z wykształcenia i w tej sprawie staram się być człowiekiem odpowiedzialnym, więc ciągnę ten temat po prostu jakby w grupie wewnętrznej, żeby on nie wyszedł na zewnątrz, bo potem… Jak się przy dziennikarzach zaczęlibyśmy w taki sposób, w takiej formie z tego spowiadać, to co by było? Słuchajcie, chodzi o to, żeby po prostu ten temat wziąć.

W tej chwili proponuję, panie przewodniczący, żeby już zakończyć, a tutaj chodzi o to żeby… wydaje się, że wystarczająco zwróciłem uwagę na te dokładnie 7 miesięcy, które w tej chwili są i trzeba je wykorzystać do tego, żeby stanąć w pewnym momencie przed dziennikarzami i powiedzieć, tak tu jesteśmy zapewnieni, to jest 100%, tu jest gwarancja, sprawdziliśmy wszystko, kabel jest zbudowany. No to tyle. Mnie się wydaje, że to wszystko.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Na tym bym proponował, żeby zakończyć ten temat, bo faktycznie…

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Małgorzata Oleszczuk:

W ramach wyjaśnienia – synchronizacja zaplanowana na przyszły rok będzie dokonana z wykorzystaniem już istniejącego połączenia. Drugie połączenie pomiędzy Polską i Litwą zostanie zbudowane w systemie późniejszym. Istniejące połączenie jest wystarczające do przeprowadzania procesu synchronizacji.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W tej informacji Unii Europejskiej jest tak podane, że ten kabel ma być gotowy.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Nie. Ta decyzja mówi o tym, że ten kabel będzie zbudowany w innym terminie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Ja może zwrócę się z zapytaniem do państwa, bo to wyniknęło w kontekście kampanii do Europarlamentu, ponieważ wielu ludzi, wyborców pytało mnie o to czy nakazało poruszenie tej kwestii na Komisji Infrastruktury, której nie jestem członkiem, jak również analizując portale typu wysokienapięcie.pl, branżowe – gdzie są dostępne na przykład plany inwestycyjne elektrowni Łagisza, Łaziska czy Siersza? Jakie są tutaj prognozy? Co można powiedzieć ludziom zadającym dramatyczne pytanie?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie?

Wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia SA Piotr Gołębiowski:

Jeśli chodzi o kwestie komunikacji dotyczącej planów inwestycyjnych dla tych jednostek wytwórczych, to tak jak już powiedziałem wcześniej, mamy konkretny harmonogram realizacji zadań remontowych i inwestycyjnych, który jest skorelowany z kwestią, o której już wspominałem, czyli kwestią ich ekonomicznej możliwości eksploatacji. W związku z tym, jeżeli będzie sytuacja, którą cały czas naświetlam, że po 2025 r. nie będzie możliwości, nie będzie istniał mechanizm wsparcia, który obejmie te zakłady wytwórcze, to te źródła zostaną zlikwidowane. W związku z tym te nakłady nie będą poniesione.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Pytanie jest zasadne, gdzie my jesteśmy? W takim razie, w jakim punkcie się znaleźliśmy, jeśli chodzi o samą energetykę? Gdzie jest bezpieczeństwo energetyczne Polski? Bo tutaj są dwie kwestie, to jest kwestia bezpieczeństwa i kwestia kosztów.

Prezes zarządu Enea Wytwarzanie Sp. z o.o. Piotr Andrusiewicz:

Z perspektywy bezpieczeństwa to jest akurat stosunkowo proste rozwiązanie, gdyż PSE w ramach ankiet przeprowadzanych ze wszystkimi źródłami wytwórczymi, wszystkimi uczestnikami rynku, generują informację, która populistycznie nazywa się luką mocową, czyli chodzi o ten poziom mocy, którego brakuje w systemie w każdym roku. I to jest robione na przestrzeni, rozumiem teraz w perspektywie do 2035 r., może nawet dłuższej, ale na razie głównie 2035 r. W tym zakresie PSE, chcąc, żeby ta moc była cały czas dostępna, prowadzą aukcje mocy i te aukcje są co roku. Jak było tutaj wspomniane, mamy okres możliwości realizacji tych aukcji, czyli w tej chwili mówimy w horyzoncie czasowym 2030 r. I w tej chwili rozmawiamy o tym, co się stanie w najbliższych 5 latach.

W tej chwili z informacji o bilansie mocy wynika, że na ten moment – to marcowa informacja – poziom zapotrzebowania brakującej mocy w roku 2026 to będzie 4200 MW, później 2200 i później 800, a później znowu 4200. I teraz pod to krojona jest aukcja, czyli w momencie ogłoszenia parametrów aukcji, uczestnicy rynku, w ramach takiej aukcji holenderskiej, próbują ulokować swoją moc w systemie elektroenergetycznym. To skutkuje, po zamknięciu aukcji, podpisaniem umowy mocowej, czyli zobowiązaniem się danego źródła, danego zakładu wytwórczego, że będzie dysponował mocą ściśle…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, ja wiem, tylko jakby wchodzimy tutaj w pewne rzeczy… Dziękuję, ale wchodzimy w szczegóły rynku mocy, o którym myślę, że mniej więcej orientujemy się, jak on funkcjonuje, więc dziękuję i ja bym przeszedł teraz do tematu atomowego i zaproponował taką rundę atomową. Zacznę od pytania do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Na jakim etapie jest projekt drugiej dużej elektrowni jądrowej, czyli PGE, Korea Hydro and Nuclear Power i ZE PAK?

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Rafał Bojanowski, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Obecnie projekt jest na etapie realizacji prac związanych z badaniami środowiskowymi lokalizacyjnymi mającymi na celu potwierdzenie możliwości posadowienia tego obiektu w wybranej lokalizacji. Do tej pory zostało osiągnięte kilka kamieni milowych, czyli został podpisany list intencyjny z KHNP, zostały podpisane porozumienia wstępne do spraw utworzenia spółki celowej, powstała spółka celowa. W sierpniu zeszłego roku został złożony wniosek o wydanie…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie dyrektorze, my wiemy, co było w ubiegłym roku. Interesuje mnie ostatnie pół roku. Na jakim etapie jesteśmy dziś, co się zadziało? W świetle sygnalizowanych konieczności odłączania bloków węglowych, radykalnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej, która nie jest naszym wymysłem, ale na takim boisku gramy, obciążeń, które idą na polski system elektroenergetyczny, oczywistym jest, że wszystkie ręce na pokład i jak najbardziej intensywna praca przy elektrowniach jądrowych i to chcemy usłyszeć. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Energii, na tym dużym posiedzeniu, wysłuchiwaliśmy informacji, zadawaliśmy pytania o elektrownię w Choczewie. Dzisiaj pytamy też, zresztą to było do przewidzenia z oczywistych względów, o ten projekt biznesowy z Koreańczykami.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

W tej chwili projekt jest na etapie przed decyzją dotyczącą badań środowiskowych, czyli spółka w tej chwili przygotowuje się do podjęcia decyzji dotyczącej rozpoczęcia badań środowiskowych dotyczących lokalizacji.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przygotowuje się, to znaczy na jakim etapie jesteśmy? Powiedzmy, następne pytanie, bo w świetle pojawiających się informacji strona druga może rzeczywiście być zniechęcona, widzi, że ten projekt jest odkładany na półkę. Jakie relacje są… Czy jesteście też w relacjach ze stroną koreańską? Czy ten projekt jest koordynowany i pilnowany, tak żeby nie było tutaj straty ani jednego tygodnia?

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

To znaczy, panie przewodniczący, jak najbardziej. Z naszej strony koordynujemy i monitorujemy ten projekt. Ostatnie decyzje, które były wydawane, to w maju tego roku Ministerstwo Klimatu i Środowiska nadało inwestycji status inwestycji towarzyszącej w zakresie budowy masztu meteorologicznego, po to właśnie, żeby przeprowadzić całoroczne badania środowiskowe.

Jeśli chodzi o kontakt ze spółką, to my oczywiście to monitorujemy, natomiast spółka ma szczegółowe informacje w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

W takim razie proszę PGE o informację.

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym się jednak odnieść do tej poprzedniej dyskusji. Wiem, że dużo rozmawialiśmy o rynku mocy. Być może rzeczywiście tutaj z naszej strony to nie wybrzmiało dosyć istotnie, chociaż próbowałem to powiedzieć. Z naszej perspektywy, podobnie jak pan prezes twierdzi, kwestia aukcji uzupełniających, jak również przedłużenia rynku mocy jest bardzo istotna i to niewątpliwie będzie miało wpływ na podejmowanie decyzji, wpłynie na analizy opłacalności kontynuacji pracy niektórych jednostek.

Ja bym chciał zwrócić taką uwagę, że w ostatnim raporcie ARE są skonsolidowane wyniki finansowe produkcji na węglu kamiennym czy na węglu brunatnym, i bardzo jasno widać z raportu za 2022 i 2023 r., że gdyby nie przychody z rynku mocy, to te wyniki byłyby negatywne. Wszyscy wiemy, że po 2025 r. wsparcie z rynku mocy dla większości jednostek węglowych, które nie zawarły umów wieloletnich, się kończy, więc ten dodatkowy strumień przychodów w znacznym stopniu się ukróci. W naszym przypadku jest to, dla jednostek tych centralnie dysponowanych, ponad 30% obowiązków mocowych. Ok. 30% obowiązków mocowych po 2025 r. nam znika, więc niewątpliwie wpłynie to na kwestię opłacalności i potencjalne decyzje.

Chciałbym podkreślić, że z perspektywy PGE również zauważamy, że ten okres najbliższych 3 lat… Z perspektywy luki mocowej on nie…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie… Panie dyrektorze...

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Już kończę.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Ja bym jednak prosił… Mamy świadomość ryzyk i tutaj też padało pytanie o rynek mocy. Ja myślę, że przede wszystkim ministerstwa wysłuchują mocno tego głosu. Pojawia się ta informacja też na konferencjach, na różnych spotkaniach i to bardzo mocno też formułujemy – jaka będzie sytuacja, jeśli nie będzie rynku mocy?

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Już się odnoszę.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Natomiast prosiłbym, żebyśmy też spojrzeli w tę perspektywę. Znaczy to ja kładę na sercu też, jeszcze raz, stronie rządowej dociśnięcie pedału gazu w sprawie rynku mocy, żebyśmy takich głosów, jak od pana dyrektora, nie słyszeli w przyszłości, więc… A teraz pytanie o elektrownię, KHNP i ZE PAK.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o negocjacje z Komisją Europejską w sprawie rynku mocy, to należy się liczyć z tym, iż potrwają od 7 miesięcy do roku.

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Tak, dlatego z dużą nadzieją patrzymy na te derogacje i na to przedłużenie, i jest to dla nas istotne. Niestety jeżeli chodzi o kwestie budowy bloku jądrowego we współpracy z ZE PAK, mogę tylko przekazać… dysponuję tylko tymi oficjalnymi informacjami, które prezes Marzec publicznie mówił.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Mamy świadomość, że może pan podać to, co było publikowane w komunikatach giełdowych.

Zastępca dyrektora Biura Rynku Mocy PGE SA Paweł Mądry:

Tak. Niestety nie mam innych informacji i nie mogę wnieść tutaj żadnych więcej szczegółów. Natomiast jesteśmy jednak daleko jeszcze od podjęcia finalnej decyzji o włączeniu się w ten projekt inwestycji. Zależy to od tych analiz, od całego szeregu elementów, m. in. tych analiz, które były tu wspomniane, ale do decyzji finalnej, tak jak pan prezes Marzec ostatnio mówił pod koniec maja, jest jeszcze daleka droga. Niestety nie posiadam więcej szczegółowych informacji na ten temat, żeby móc je przekazać.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Jeśli dobrze pamiętam, to w tej sprawie będziemy widzieli się na dużym posiedzeniu naszej Komisji 27 czerwca. Bardzo ważny temat. Energia jądrowa jest bezpieczną przyszłością Polski i tu trzeba dołożyć wszelkich starań, żeby jak najszybciej elektrownie jądrowe powstały, i duże Choczewo, okolice Konina, i te mniejsze – patrzę teraz na ORLEN Synthos Green Energy, ten projekt budowany z porozumieniu z General Electric Hitachi, i tu bym prosił przedstawiciela ORLENU, tej spółki, o informację.

Dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA Damian Komar:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja zacznę tylko krótkim wstępem, jednozdaniowym – jako ORLEN patrzymy, że tak naprawdę w kraju mamy teraz dwa duże bogactwa, o których zapominamy w dyskusji. To są systemy ciepłownicze, a drugie bogactwo to są te wszystkie lokalizacje, które w przyszłości będą możliwe do wykorzystania po blokach 200-tkach. Jest ich kilkadziesiąt. W zakresie pytania pana przewodniczącego, jeśli chodzi o SMR, to tak naprawdę ORLEN przedstawił już kilka lat temu swój pomysł na wykorzystanie wielu z tych lokalizacji i kontynuujemy ten projekt krok po kroku.

Jeśli chodzi o szczegóły, o które pan przewodniczący prosił, to w bieżącym roku złożyliśmy wniosek do PSE o warunki przyłączenia dla kompleksu całego SMR, 4 bloków ponad 1200 MW. Ten wniosek obecnie w PSE jest procedowany. Jeśli chodzi o ten kompleks i ten wniosek, od lipca równolegle ruszamy z badaniami środowiskowymi oraz badaniami bezpieczeństwa. W zakresie kolejnych lokalizacji i wniosków o przyłączenie do PSE planujemy zrobić to jeszcze w tym roku.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Czyli na 1,2 GW do PSE złożone?

Dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA Damian Komar:

Tak, to ja doprecyzuję – 1249,6 dokładnie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Czy patrzycie też na mikroreaktory jądrowe? Tu myślę… Wspomniał pan prezes o ciepłownictwie i o tym zastosowaniu i wykorzystaniu tego, że jesteśmy krajem, który ma bardzo rozwinięte ciepło systemowe, gdzie minireaktor jądrowy wstawiony do sieci ciepłowniczej może zabezpieczyć dostawy ciepła dla całego miasta.

Dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA Damian Komar:

Jeśli chodzi o Grupę ORLEN, to tak jak pan przewodniczący słusznie wskazał, związała się ona z General Electric i z konkretną technologią, czyli my próbujemy oczywiście tę technologię adaptować do potrzeb i uwarunkowań naszego kraju, dlatego wspomniałem o systemów ciepłowniczych, ale to oczywiście nie będzie tak, że my z reaktora 312 MW zrobimy za chwilę 70 MW, bo to nie jest taka technologia. Niemniej jednak jest możliwość uciepłownienia tych bloków i nasi koledzy ze Stanów Zjednoczonych obecnie pracują nad taką dostawką ciepłowniczą. Niektóre z naszych lokalizacji są blisko potrzeb cieplnych, przemysłowych czy też komunalnych, więc jak najbardziej patrzymy w dłuższej perspektywie, również na SMR jako źródło, które może zasilić systemy ciepłownicze lub zaspokoić potrzeby, choćby przemysłu, w gorącą parę.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Teraz takie moje pytanie podsumowujące podkomisję. Dziękuję za informację, natomiast widzimy, jak wiele różnych stron wypowiada się w tym temacie, jak wiele firm, instytucji musi wspólnie w sposób skoordynowany zadziałać, żeby Polska miała zapewnione bezpieczeństwo energetyczne w bardzo trudnym okresie transformacji. I w związku z tym pytanie moje, pytanie zadaje trochę w przestrzeń, licząc, że usłyszę odpowiedź – czy jest resort, który koordynuje te wszystkie prace i czy odbywają się regularnie spotkania, odpytywanie i sprawdzany jest, mówiąc potocznie, stan gry? Na jakim etapie jesteśmy, gdzie są opóźnienia, gdzie trzeba pewne rzeczy udrożnić, przypilnować, żeby to się działo? Nie ukrywam, że patrzę na panią dyrektor, bo bezpieczeństwo jest w Ministerstwie Klimatu, bezpieczeństwo energetyczne.

Dyrektor departamentu MKiŚ Aleksandra Świderska:

Chciałam od tego zacząć, że zgodnie z zasadami określonymi w ustawie Prawo energetyczne, ministrem właściwym w tym zakresie jest minister właściwy do spraw energii, on odpowiada za bezpieczeństwo energetyczne. W związku z tym przy Ministrze Klimatu i Środowiska funkcjonuje w dalszym ciągu zespół do spraw bezpieczeństwa energetycznego. My w tym roku, patrzę na pana prezesa, ostatnio chyba w marcu się widzieliśmy, jak mi się wydaje, poruszaliśmy właśnie ten temat mocy w systemie, więc zespół funkcjonuje faktycznie, kontynuuje swoją pracę i zamierzamy ją kontynuować.

Natomiast nie ukrywam, że w związku z wchodzącymi w życie od 1 lipca zmianami organizacyjnymi w ramach rządu, czyli przejściem części kompetencji do Ministra Przemysłu, w związku z poruszoną przez pana przewodniczącego kwestią energetyki jądrowej, będzie on istotnym graczem, więc myślę, że te zasady jeszcze będą musiały się wykształcić, jak tam współpraca będzie wyglądać. Ja nie jestem w stanie za panią minister się wypowiadać, ale myślę, że ten zespół bezpieczeństwa funkcjonujący przy Ministrze Klimatu i Środowiska, w związku z tą potrzebą faktycznie koordynacji tylu organów zaangażowanych, on najprawdopodobniej będzie kontynuował swoje prace, tak żeby faktycznie spinać w jednym miejscu i odpytywać poszczególne podmioty.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Przypominam, że sprawy energetyki mamy w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, w Ministerstwie Aktywów Państwowych, u pełnomocnika rządu do spraw

strategicznej infrastruktury energetycznej i teraz jeszcze doszedł do tego resort przemysłu, więc tu bez ścisłej koordynacji, pilnowania tego i lidera, który za to odpowiada, możemy mieć bardzo, bardzo duży problem. Osobną czy kluczową sprawą, ale może nie do omówienia na otwartym posiedzeniu Komisji jest też udział służb, agend, które dostarczają informacji niezbędnych dla bezpieczeństwa polskiego państwa na posiedzeniach tego zespołu.

Dziękuję bardzo za dzisiejsze obrady. Zamykam posiedzenie podkomisji, dziękuję państwu.